

Rozważania: środa 15 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na środę
piętnastego tygodnia okresu
zwykłego. Omawiane tematy to:
Bóg objawia się w Piśmie
Świętym; Odkrywanie Boga w
stworzeniu; Prostota serca.

17-07-2024

- Bóg objawia się w Piśmie
Świętym;
- Odkrywanie Boga w
stworzeniu;

- Prostota serca.

.....

WSZYSCY zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga i nosimy w sobie wewnętrzne pragnienie zjednoczenia się z naszym Stwórcą. Przejawia się to między innymi w ciągłym dążeniu do lepszego poznania Go. Jednak samym naszym ludzkim umysłem nie jesteśmy w stanie dotrzeć do Jego najskrytszych tajemnic. Dlatego najgłębszą wiedzę o Bogu otrzymaliśmy dzięki Objawieniu, poprzez to, co On sam dał nam poznać za pośrednictwem natchnionych pisarzy, proroków, a przede wszystkim swojego Syna.

Kiedy apostoł Filip poprosił Jezusa, aby pokazał im Ojca, odpowiedź była natychmiastowa: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9). Chrystus jest odbiciem Ojca.

Niewidzialny Bóg, który ukazał się Mojżeszowi w postaci płonącego krzewu, ma teraz twarz i ręce. Co więcej, ukazał się jako dziecko w Betlejem pasterzom (por. Łk 2, 16-18), jako nastolatek doktorom Prawa (Łk 2, 41-50), prosząc o chrzest z rąk Jana Chrzciciela (Mt 1, 4-11). Jego liczne wizerunki są obrazem Trójjedyne Boga, który kroczy pośród ludzi. Dlatego jednym z najlepszych sposobów poznania Boga jest czytanie i rozważanie Ewangelii.

Święty Josemaría napisał: „Nauczając przy żłóbku, zawsze staram się widzieć Chrystusa, naszego Pana, w ten sposób: owiniętego w pieluszki, leżącego na sianie w żłobie. I chociaż jest jeszcze dzieckiem i nie potrafi mówić, staram się postrzegać Go jako Nauczyciela, jako Mistrza. Muszę myśleć o Nim w ten sposób, bo powinienem się od Niego uczyć. Żeby zaś uczyć się od Niego, trzeba starać się poznać Jego życie: czytać

Ewangelię świętą, rozważać te wydarzenia, które opisuje nam Nowy Testament, aby zgłębić Boski sens ziemskiej wędrówki Jezusa”^[1]. Gdy czytamy Ewangelię, to sam Duch Święty przemawia do naszej duszy; ukazując nam w coraz pełniejszy sposób, kim jest Bóg, ukazuje nam również to, co najgłębiej w nas: objawiając nam Boga, objawia nas samym sobie.

WIELU artystów, świadomie lub nieświadomie, często pozostawia część siebie w swoich dziełach. Podobnie Bóg odcisnął część siebie, gdy stworzył świat. „Wraz z samym objawieniem, zawartym w Piśmie Świętym, Bóg objawia się, gdy świeci słońce i gdy zapada noc”^[2]. Poprzez stworzenie możemy poznać Boga; to, co zachwyca nas, gdy kontemplujemy morze, góry lub

zachód słońca, jest odbiciem Jego natury. Poprzez kontemplację stworzenia możemy odkryć coś, co Pan chce nam przekazać o Nim samym. „Wiara pociąga więc za sobą umiejętność poznania tego, co niewidzialne, rozpoznając jego ślady w świecie widzialnym. Człowiek wierzący może czytać wspaniałą księgę przyrody i rozumieć jej język (por. Ps 19,2- 5)”^[3] .

„Cały materialny wszechświat jest językiem miłości Boga, Jego bezgranicznej miłości względem nas. Gleba, woda, góry, wszystko jest wyrazem czułości Boga”^[4] . Święty Franciszek z Asyżu potrafił rozpoznać ten język we wszystkim, co istnieje.

Dlatego jego serce odczuwało potrzebę dziękowania Bogu za wszystko, co pochodziło z Jego rąk: za słońce, które oświeca nasz dzień; za księżyc i gwiazdy, które ukazują

nam piękno; za wiatr i chmury, które dają nam utrzymanie...^[5] Jak naucza Katechizm Kościoła, „różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga”^[6]. Ten kontemplacyjny duch skłonił trzech młodzieńców do śpiewu, gdy zostali ocaleni przez Boga od męczeństwa: „Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!” (Dn 3,62-63), a za nimi wszystkie góry i pagórki, ptaki, dzikie zwierzęta i źródła.

„WYSŁAWIAM Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,25). Bóg zechciał objawić się wszystkim, a

prostota serca jest najlepszym sposobem, aby Go rozpoznać. W Starym Testamencie, kiedy prorok Samuel szukał nowego króla dla Izraela, wybranym został Dawid, najmłodszy z braci, którego ojciec nawet nie brał pod uwagę jako potencjalnego kandydata. Jezus, myśląc o tym, kto będzie filarem nowego ludu Bożego, Kościoła, wybrał ludzi, którzy nie byli znani ze swojej mądrości: prawie wszyscy z nich byli zwykłymi ludźmi, zarabiającymi na życie pracą fizyczną.

Czasami wydaje nam się, że Bóg wybiera nas ze względu na nasze zalety. Oprócz tego, że teksty biblijne pokazują nam coś przeciwnego - że Bóg wybiera właśnie słabych - takie podejście jest niebezpieczne, ponieważ nie może wesprzeć nas, gdy doświadczamy słabości. Dlatego właśnie św. Paweł zachęcał chrześcijan w Koryncie do

rozważenia specyfiki ich powołania: „Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć” (1 Kor 1, 26-27).

Jezus nie powołuje nas według ludzkich kryteriów. Wykracza poza pozory: doskonale zna nasze wady i dlatego prosi nas jedynie o prostotę serca. „Jezus rozumie naszą słabość i przyciąga nas do siebie jakby po równi pochyłej, pragnąc, abyśmy umieli wytrwać w wysiłku wspinania się codziennie nieco wyżej”^[7].

Najświętsza Maryja Panna została wybrana na Matkę Boga ze względu na swoją prostotę i cichość. Możemy zwrócić się do Niej, aby uzyskała dla nas serce coraz bardziej podobne do Jej serca.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 14.

[2] Św. Jan Paweł II, *Audiencja*, 2-VIII-2000.

[3] Benedykt XVI, *Audiencja*, 6-II-2013.

[4] Franciszek, *Laudato Si'*, 84.

[5] Por. Św. Franciszek z Asyżu, *Pochwała stworzenia*: FF 263.

[6] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 339.

[7] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 75.
